



cała drużyna Rodziny pomnożona przybytkiem ze Stryja wyjechała do Stanisławowa.

Prawdziwie serdecznem było przyjęcie gości na dworcu kolejowym w Stanisławowie. Cały komitet gospodarczy w asystencji oddziału straży pożarnej i kapeli miejskiej oczekiwał zjawienia się prezesa towarzystwa w towarzystwie kilkudziesięciu członków, a skoro to nastąpiło, członek komitetu miejscowego p. Czołowski przywitał gości grodu Rewery serdeczną przemową na którą odpowiedział wymownie wiceprezes towarzystwa dr. Bliżński. Poczem udaliśmy się przygotowanymi powozami do kwater przez komitet nam przygotowanych.

Na tem miejscu niechaj mi wolno będzie w imieniu wszystkich członków V. zjazdu złożyć najszczerze podziękowanie komitetowi gospodarczemu, który z całym poświęceniem się przygotował nam przyjęcie nad wyraz serdeczne.

Wieczorem zebraliśmy się w ogrodzie kasyonowym gdzie przy swobodnej pogawędce nastąpiło bliższe poznanie się wszystkich członków.

## KRONIKA.

**Walne zgromadzenie** wyborców m. Lwowa zwołane na dzisiaj, rozpocznie się z uderzeniem godz. 7. wieczorem w sali ratuszowej.

**Stłumienie pożaru magazynów** siana i słomy na Janowskim we Lwowie trwało przez dwa dni dla braku wody, chociaż prawdę powiedziawszy, mogło być prędzej być uskutecznione. Pogotowie pożarne pułku pieszego nr. 9, które na pierwszy alarm wyruszyło z cytadeli, i jeszcze przed przybyciem straży pożarnej nadsię do ognia, otrzymało pochwałę w rozkazie dziennym komendanta korpusu.

**O pogorzeli m. Kolbuszowy** otrzymaliśmy w niedzielę z rana dwa listy. Jeden opiewa: D. 18. bm. około g. 5. po południu powstał tu ogromny pożar i zniszczył przeszło 220 zabudowań w samym rynku i przyległych ulicach. Pastwą płomieni padła szkoła i plebańskie budynki gospodarskie (a więc nie sama plebanja Red.) Na ratunek wezwano telegraficznie strażę pożarną okolicznych miast, z których przybyła jedna tylko straż z Majdanu. Wskutek ognia nastąpiła przerwa telegraficzna, bo się słupy telegr. popaliły. Nieszczęście trafiło samą prawie ludność żydowską po największej części bardzo ubogą.

Drugie doniesienie, cokolwiek późniejsze wspomina, że ogień wszczął się z niewiadomej przyczyny o godz. 1/2 5 po południu i zniszczył blisko 300 budynków. Około 500 rodzin zostało bez dachu i mienia. Starosta wspólnie z burmistrzem zawiązali komitet ratunkowy, który zaraz w nocy uwiadomił miasta okoliczne o potrzebie pomocy. Pierwsze przesyłki żywności i pieniędzy nadeszły z Rzeszowa.

**Wycieczka „Harmonji“.** Na godzinę 2. zapowiedziały programy i afisze wyjazd ze Lwowa do Brzuchowic... Tłumy spieszą zatem ku dworcowi, szeregiem dorożek, powozami, wozami tramwajowymi, w których ścisł panuje niewysłowiony, jakkolwiek do usług publiczności cały tabor ich wysłano... Łańcuch z 35 wagonów kolejowych na peronie czeka już na swych gości, zapraszając ich otwartymi podwojami; hałas, wrzawa, śmiechy, śpiewy, nawoływania, wreszcie głośnie dźwięki kapeli z kilkunastu instrumentów dętych pomieszane ze świstem lokomotyw, sygnałami służby kolejowej, wszystko to stanowi tak potężny gwar, że nie dostałeś się w przedsionek jaskini piekielnej, zwłaza szał i niebo sypiąc żarem słonecznym, jakby siliło się dać ci przedsmak owych czeluści. Wagony zapewniają się tysiącem z górą gośćmi — dzwonek uderza w sygnał już trzeci — „Harmonja“ zagrała marsza pożegnalnego — maszyna sapie i dyszy basownie, świszczy przeraźliwie, i — rusza w reszcie z miejsca uradowana, szczególnie, że i niebo zsyła nam otuchę w postaci drobnego, orzeźwiającego deszczu.

Po 20 minutach wjeżdżamy na peron dworca w Brzuchowicach i tłum różnobarwny, malowniczy, strojny a szczerbiotliwy rozbiega się na wsze strony.

— Las, las, co za las przepyszny! Jaka murawa, zieleń! — wołają dziewczęta i damy.

— Pyszny! — ależto gorąco, uf! wody! — piwa! — wtoruje na to niesforna i nie tyle romantyczna płeć brzydka. „Harmonja“ szykuje się w kolumnę i przy dźwiękach jej kapeli wyruszamy bramą tryumfalną, ubraną we flagi i herby miasta, do lasu, na polankę, przystrojoną już różnobarwnie na nasze przyjęcie. Lasek zamienia się powoli w rozkoszny park spacerowy, który stanie się niezawodnie z czasem najgłówniejszym punktem ze wszystkich miejscowości podmiejskich,

ściągającym tłumy Lwowian, pragnących użyć świeżego powietrza, lecz nie mogących zarazem zapominać, iż oprócz płuc, potrzeba odżywiać i inne organa.

To też i wczoraj rozstawiono tam nie mało baraków i szałasów, w których gościnnie i chętnie raczą nas (nb. za pieniądze) napojami, chłodnikami, mięsami itp. W lot też w nich tłumnie i gwarno się zrobiło. Rozjaśnione mieli oblicza przedsiębiorcy, sprzedający wszelkiego rodzaju gorące napoje, niezachmurzone jednak i ci, którzy zapraszali na zimne chłodniki, limoniadę, lody, wodę chochy sodową.

Tłum się rozstrzelił, lasek zaroił, towarzystwa usadowiły się w namiotach, lub na miękkich z mchu murawach, „Harmonja“ pod batutą p. Pistla gra walec, polonezy, kontradanse, krakowiaki wysnute z wieńca starodawnych melodyj, młodzież ochocza zawsze do tańców, płaś parami i holubce (na piasku) wybija, podlotki grają w „krokieta“, w piłki i balony, poważne ciotce i matrony zasiadają na ławkach dookoła polanki, dzierżąc swój multumwirat. Pojawia się „Jednodniówka“ humorystyczna, z historją masłowania na naczelniej stronie, cheiwie (nawiasem mówiąc) rozchwytywana, zwłaszcza przez polityków, którzy i w lasku zapomnieć nie mogą swych miejskich nawyknień, w cieniu rozłożystych sosen zabawiając się w „labcika“, „preferansa“ lub „krótkiego“...

Pirotechnik jakiś ku uciesze wiejskich dziewczuch i parobczaków, których niezwykle widok ze wsi tłumnie przyciąga, wypełnia balony papierowe, które pływają języki płomienistemi, wybiegłszy ponad sosny; działwa pociechę miała z gimnastycznych ewolucyj chłopaków, wspinających się „dla premji“ na słup po chogagiewkę, — tam hośćtawka — tu fujarka — ówdzie tańce — wyścigi — oto i program wycieczkowy.

Mrok coraz gęstsze rozpina opony. Kapela wywodzi czule symfonje, kavatiny, romance, wreszcie wystrzelają w niebiosa rakiety, ognie, szmermele, wiją się po ziemi węże i gwiazdy wybuchające, wywołują wrzawę widzów.

Wszystko to wcale ładne i udatnie wykończone, może zająć chwilę, zwłaszcza, że sztukom tym usypiająca natura daje cudne tło swoje za oprawę... oprawę, piękniejszą od treści obrazu. Ile razy bengalskie płomienie zaczerwieni ściany lasów, łuna rozświeca na łące mrowie ludzi, którzy roją się tysiącem głów w strojach fantastycznych.

Dano sygnał ze stacji do powrotu. Żal nam opuszczać ustronie, które powietrzem swem orzeźwiają pokrzepia także do pracy. Siadamy i znowu przy dźwiękach tak sympatycznej nam „Harmonji“ ruszamy z powrotem, w nadziei, że niedługo nam czekać przyjdzie na drugą jak onegdajszą majówką. (L.)

**Wycieczkę akademicką** do Lesienic popsuła wczoraj niepogoda.

**Akademia umiejętności w Krakowie.** Program posiedzenia publicznego d. 26. bm. o g. 12. w południe odbyć się mającego. 1) Zagajenie posiedzenia przez zastępcę protektora Alfreda hr. Potockiego. 2) Odpowiedź prezesa akademii dr. J. Majera. 3) Zdanie sprawy z ruchu naukowego i administracyjnego akademii umiejętności przez sekretarza generalnego prof. dr. Stan. Tarnowskiego. 4) Odczyt „O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego w r. 1733“ przez prof. T. Wojciechowskiego. 5) Ogłoszenie nazwisk kandydatów, przedstawionych przez Wydziały na członków akademii. 6) Ogłoszenie konkursów. Bilety wstępu wydawane będą w biurze akademii w d. 22., 23. i 24. bm. od g. 11. do 1.

**Napaść.** Nocy wczorajszej na ul. Strzeleckiej, Adam Kaliński został napadnięty przez mężczyznę i dwie kobiety. Hultajska trójka ta rzuciwszy się na Kalińskiego, mocno go pobiła. Napastników Zofię Kalińską (siostrę) Franciszkę i Piotra Grzybowskię aresztowano. Powodem napaści była zemsta osobista.

**Porażenie słoneczne.** Upał, jaki mamy od kilku dni, ma już swoją ofiarę. Oto w sobotę na szosie wólekiej, piętnastoletnia Ludwika Jarzębska pod wpływem porażenia słonecznego padła na ziemię bez zmysłów. Ciężko chorą odwieziono do szpitala.

**Przejechanie.** Wczoraj rano na ul. Krasickiego Łukasz Janczewski, włościanin, wyjeżdżając z bramy domu, gdzie złożył towar przywieziony, przejechał kilkolatniego syna stróża Józefa Balika. Malec poniósł ciężkie obrażenia i został w stanie bezprzytomnym odwieziony przez rodziców do szpitala.

**Kradzieże.** Na Miodowej pod l. 3. nocy wczorajszej z fabryki parasoli Łai Brusa przez wylamanie kłódki, skradziono 2 tuziny parasoli, różne przybory i materiały do tychże i srebrny lichtarz, razem na 80 zł. Na ul. Zielonej pod l. 42. z mieszkania Pietraszewskiego przez niezamknięte okno wychodzące na ogród, skradł jakiś lotr garnitur ubrania, koc, zegarek i sre-

brny budzik, ogólnej wartości do 120 zł. Rzeźmieszek wlaźł w nocy przez okno, a zachowywał się w mieszkaniu tak spokojnie, iż nie zbudził śpiącego właściciela. Zegarek np. leżał na stoliku tuż przy wezwaniu śpiącego.

**Perla,** piękna żydóweczka, o której ucieczce z Mikołajowa donieśliśmy onegdaj, znajduje się u św. Jura, zamierza bowiem przyjąć chrzest. Przez dwa dni była cerkiew w obłężeniu przez żydów. Rodzice i rabin starali się odwieść od tego zamiaru Perłę, dotychczas jednak bezskutecznie. Co do uwieczonych pieniędzy, te zdają się być mytym, w katedrze św. Jerzego bowiem nie o nich nie wiadomo, Perla przynajmniej utrzymuje, że żadnych nie zabrała.

**Jarmark pod Jurem** cieszył się przez oba dni świąt wielką powodzeniem. Oprócz zwykłych przedmiotów na jarmark zwożonych, zasługują na uwagę wyroby garncarskie Onufrego Piotrowicza z Brzeżan, zalecające się oryginalną formą i pomysłowością niezwykłą u naszych garncarzy.

**Wystawę obrazów Siemiradzkiego** zwidzilo w oba dni świąt blisko tysiąc osób. O stanie zdrowia znakomitego malarza, nie nadeszły żadne nowe wiadomości. Dowiadujemy się, że urządzający wystawę tę p. St. Cichocki zamierza w porozumieniu z Siemiradzkim ofiarować dochód z dwu dni wystawy na zakupienie tablicy pamiątkowej dla braci s. p. Wojciecha i Andrzeja Grabowskich. Tablica ta byłaby wmurowaną w kościele OO. Bernardynów. Zamiarowi temu należy się gorące uznanie.

**Skrapianie ulic** tyle pożądane i konieczne w obec dzisiejszych upałów zostawia wiele do życzenia. Zwracamy szczególnie uwagę odpowiednich władz na ulicę Ossolińskich, gdzie kurz z cegły i piasku unoszący się z materiałów budowlanych na gmach pocztowy nie pozwała tą ulicą się przedostać.

**Prezydent w. sądu krajowego** p. Jakób Simonowicz, wyjechałszy na objazd sądów na wschodzie Galicji, przybył 14. bm. do Kołomyi, skąd udał się do Zabłotowa, gdzie zastał w sądzie jedyne go auskultanta. P. prezydent zwidził następnie sady w Stanisławowie i Tyśmienicy i udał się następnie w kierunku Husiatyna.

**Z uniwersytetu.** P. Henryk Judkiewicz, rodem z Krakowa, otrzymał na krakowskim uniwersytecie stopień doktora praw, a p. Adolf Kuhn, rodem z Krakowa, otrzymał 19. bm. na tymże uniwersytecie stopień dr. wszech nauk lekarskich.

**Na trumnie sp. dr. Mroczkowskiego** złożono ogółem 45 wieńców między którymi były: od rady powiatowej, rady miejskiej, lekarzy, aptekarzy, magistrów farmacji, Towarzystwa gimnastycznego „Sokol“ (ze Lwowa w deputacji przybyło 3 delegatów w mundurach, od Stowarzyszenia „Gwiazdy“, od bursy Kraszewskiego, od kasy oszczędności i urzędników kasy oszczędności. Wymienione wyżej wieńce niesiono, resztę od osób prywatnych, złożono na miejskim wozie pożarowym, który ciągnęły żalobą przystrojone konie.

**Nie Waszkowce** na Bukowinie, ale wieś Waszkowice na Węgrzech zgorzała dnia 18. i 19. bm. Pastwą płomieni stało się więcej niż 200 domów.

**Po moskiewsku.** Na bukowskińsko-rosyjskiej granicy obok Dobronowic schwyłali przedwczoraj granicznicy strażacy rosyjscy 60-letniego wieśniaka, który przemycał wódkę do Rosji i bijąc okrutnie, męczył go tak długo, dopóki nie wyzionął ducha.

**Złapano ptaszka!** Dnia 18. bm. przytrzymał na dworcu kolei w Krakowie F. K., ajenta dla wychoźtwa galicyjskich włościan do Ameryki, który już od roku oddawał się temu zajęciu na linii kolejowej od Sucha-Płaszów, pobierając za to pensję miesięczną i poszczególne wynagrodzenie od każdej osoby za dostawienie jej do biura ajencyjnego wychodźtwa w Oświęcimie. Przy aresztowaniu znaleziono liczne dowody nader przebiegłej agitacji, oraz wiele pism wyjaśniających dosadnie działalność agitatorów, szczególnie na kolei transwersalnej. Dalsze dochodzenie w tej sprawie zarządziła krakowska policja.

† **Edward Bozziano,** b. pułkownik 40. pułku piechoty, przebywający od kilku lat w Kołomyi, zmarł tamże po krótkiej chorobie.

**Zamach.** Z Husiatyna donoszą nam dnia 19go b. m.: Wczoraj zdarzył się tu wypadek niesłychany, który oburzył wszystkich mieszkańców miejscowych. Około godziny 8. wieczorem przed kaplicą św. Jana odprawiał nabożeństwo majowe ogólnie poważany i kochany proboszcz ksiądz Wincenty Szamocki. Nagle z pośród tłumu okalającego plac padł kamień wagi około 1 kilograma i ugodził kapłana w głowę. Ksiądz Szamocki upadł bezprzytomny i po długiej dopiero chwili przyszedł do siebie. Na szczęście rana nie jest groźna.

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami.

SOKAL I LILLEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skutecznają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

Sledztwo karne, które zostało natychmiast wdrożone, wykaże prawdopodobnie, czyli czyn ten brutalny był wynikiem zemsty osobistej, czy też złośliwej swawoli.

**Dr. Antoni Wilga**, rodem z Wilna, wychowaniec uniwersytetu kijowskiego, od pięciu już lat zajmuje się w Jeddo w Japonii praktyką lekarską. Ma ją tam bardzo rozległą i dorobił się z niej znacznego majątku.

**Plaster na rany całego narodu.** PP. Napoleon Mańkowski z Rudek i stryj jego Wacław Mańkowski, właściciele dóbr z Królestwa Polskiego, otrzymali od Leona XIII, tytuły hrabiowskie. Jestto zwykła indemnizacja potrzeb społeczeństwa polskiego.

**Wielka powódź.** W skutek przerwania tamy wylął Missisipi w Stanie Illinois i zalał na razie 200.000 akrów kraju, niszcząc zbiory, zatapiając wsie i fermy. Powódź jeszcze się wzmaga. Mieszkańcy uciekają do miast. Szkody ogromne.

**Wycieczka Lwowskich „Sokołów“** do Kołomyi udała się świetnie. W sobotę wyjechało 46 „Sokołów“ lwowskich w pełnych mundurach i jeden delegat „Sokoła“ rzeszowskiego. W Stanisławowie powitał przejeżdżających tamtejszy „Sokół“ a o godz. 11. przed południem stanął pociąg wśród huku moździerzy okrzyków tysięcznej publiczności zgromadzonej na dworcu i odgłosów muzyki wojskowej w Kołomyi. Wsiadających i szeregowanych „Sokołów“ powitał w bogatym stroju polskim burmistrz miasta p. Aslan, a witając serdecznie imieniem Pokucia przemówił po polsku i po rusku, poczem imieniem „Sokoła“ kołomyjskiego przemówił prezes jego p. Bobela. Na oba przemówienia odpowiedział członek „Sokoła“ lwowskiego adw. dr. Dziędzielewicz. Z dworca udała się publiczność, mając między sobą lwowskich gości, koleją lokalną do kościoła i sali gimnastycznej, poczem rozkwaterowano lwowskich „Sokołów“ po gościnnych Kołomyjanach. Delegacja lwowskich „Sokołów“ udała się do burmistrza p. Aslana dziękując mu za przyjęcie i polecając opiece jego i miłośnika młodą swą siostrzycę kołomyjską.

Popołudniu zwidzali „Sokoły“ szkołę garncarską, po której oprowadzał ich profesor Kryciński. Wyszli stąd „Sokoły“ nasi obdarzeni miłym upominkiem: każdy otrzymał bowiem miseczkę z napisem „Odwidziny lwowskich Sokołów 20. i 21. maja 1888“. O godz. 4. popołudniu odbył się w ogrodzie miejskim wspaniały festyn, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi, które były głównym punktem w programie. Wieczorem odbył się na cześć gości bal w resursie, na którym płacono ochoczo do północy, poczem nastąpiła wspólna kolacja w towarzystwie pań. Toasty wnosili pp. Aslan, Bobela, dr. Dziędzielewicz, Bienkowski, Zahajkiewicz, Krobicki (naczelnik „Sokoła“ kołomyjskiego), Durski i inni.

Nazajutrz raniutko, bo o godz. 7. pociągiem lokalnym, ciągniętym przez lokomotywę „Sokół“, a prowadzonym przez naczelnika p. Filausa, wyruszyli Sokoły do Słobody Rungurskiej. W Pecenizynie zwidzili destylarnię, poczem gościnnie podejmował ich p. Bissier. W Słobodzie stanął pociąg wśród huku moździerzy; „Sokołów“ powitał delegat starostwa kołomyjskiego p. Lewicki, na co odpowiedział dr. Czarnik. Imieniem górników powitał gości dr. Mikołaj Fedorowicz, odpowiedział mu dr. Dziędzielewicz. Zwidzono kilka szybów umyślnie w ruch puszczonech, po których oprowadzał gości p. Romanowski.

Ogółem wzięło w wycieczce udział około 300 osób. Zdjęto fotografie w grupie, a po obiedzie w prześwietlonej polance odbyły się tańce. Bawiono się ochoczo aż dopóki nie zawolano do odjazdu. Na dworcu w Kołomyi zebrały się tłumy publiczności, ażeby pożegnać dzielnych „Sokołów“, którzy wyjechali unosząc z sobą najmiłsze wspomnienia z pobytu dwudniowego w Kołomyi i Słobodzie, gdzie podejmowani byli z gościnnością prawdziwie niedzisiejszą.

**Przez śmierć śp. dr. Mroczkowskiego**, pisze *Kurjer Stanisławowski*, została opróżniona posada primarjusza przy Stanisław. szpitalu powszechnym. Toż przykre wrażenie sprawiło, iż kilku nietutejszych lekarzy, nie czekając jeszcze pogrzebu nieboszczyka, goniłszy po radnych miasta naszego za posadą tą urzędziło. Pomijawszy tę okoliczność, że urząd ten winien być oddany bezwarunkowo jednemu z osiadłych w mieście naszym lekarzy, należało przecież uszanować pamięć zmarłego, powstrzymując się od agitacji przynajmniej w pierwszych kilku dniach żałoby. Uwagi te nasze odnośnym, jak nadmieniliśmy do lekarzy nietutejszych. Jako kandydatów na posadę tę wymieniają dr. Jerzego Konkolniaka, który rzeczywiście jako zdolny i sumienny lekarz wielką w mieście naszym cieszy się sympatją.

## Teatr literatura i sztuka.

(S) **Teatr.** W sobotę usłyszeliśmy znowu po długiej przerwie znakomitą komedję Wiktoryna Sardou „Cwiartka papieru“ i podziwialiśmy niestety także po długiej przerwie skończoną grę pani Nowakowskiej jako Zuzanny. Artystka ta w każdym występie w dłuższej stosownej dla siebie roli każe nam żałować, że dyrekcja naszego teatru tak skąpo korzysta z talentu pani Nowakowskiej. P. Lubicz, który wystąpił po raz ostatni na naszej scenie, grał z właściwą sobie werwą i został przez publiczność ciepło pożegnanym. Reszta ról spoczywała w niezawodnych rękach pani Kwiecińskiej, pp. Frenkla Zboińskiego i Ruszkowskiego.

**Koncert dwunastki spiewackiej „Echo“** na dochód powodzi dotkniętych mieszkańców Galicji, odbędzie się dziś o godz. pół do 8. wieczór, w Kasynie miejskiem.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów 21. maja.** Dzienniki półurzędowe wiedeńskie wielką wagę polityczną i ekonomiczną przypisują faktowi utworzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej z Węgier przez Serbję aż do Saloniki.

Z Belgradu donoszą d. 19. b. m. Z powodu otwarcia ruchu na kolei z Belgradu do Saloniki, otrzymali między innymi order, inżynier Goldberg orla białego, a dr. Blumenfeld order Takowy. Pociągiem otwierającym ruch kolejowy jadą: hr. Lud. Wodzicki, Klaczko, hr. Andrzej Potocki, dr. Rappaport i Szczepański (Lenderbankowcy).

W Niszu na bankiecie danym z powodu otwarcia kolei Belgrad-Salonika wznosił Hentsch, prezes „Comptoir d'escompte“ toast na cześć króla Milana, minister Dżordzewicz toast na cześć sultana, hr. Wodzicki na pomyślność narodu serbskiego; Millet, poseł francuski, wznosił toast na cześć szefów rozmaitych instytucyj, które współdziałały przy budowie tej linii kolejowej.

**Wiedeń 22. maja.** Przerwana w piątek rozprawa budżetowa zostanie dziś na nowo podjęta. Rozprawa nad etatem ministerstwa sprawiedliwości zajmie prawdopodobnie jeszcze kilka dni, poczem przyjdą na porządek dzienny sprawa ugody z Lloydem, ustawa przeciw anarchom i ustawa o podatku wódeczanym. Zachodzi wobec tego wątpliwość, czy uda się wszystkie te sprawy zalać do końca maja, a sfery rządowe noszą się z myślą odłożenia rozpraw delegacyj wspólnych na nieco dalszy termin.

**Wiedeń 20. maja.** Bandy zbójckie, zorganizowane w Czarnogórze, zajmują żywo prasę tutejszą. *Politische Correspondenz* donosi z Raguzy, że banda zostająca pod wodzą Ilicza d. 16. bm. w pobliżu granicy czarnogórskiej została przez patrol żandarmerji dopadniętą i rozbitą. Na placu znaleziono dwóch bandytów, między nimi brata dowódcę Ilicza. Żandarmerja i towarzyszący jej patrol wojskowy nie poniosły żadnej straty. Po tej pierwszej potyczce zarekwirowano ludność miejscową i puszczono się w pogoń za rozbitkami, a d. 17. o godzinie 5. wieczór, a więc po całodziennym pogoni, patrol zastrzelił i samego dowódcę bandy, Ilicza.

*Neue freie Presse* donosi, że prócz tej bandy, która wpadła do Hercogowiny, inna banda Czarnogórców przez Nowy Bazar wpadła do Bułgarii. O losach jej dotychczas nie wiadomo.

**Berlin 20. maja.** Rząd niemiecki mianował attaché wojskowego przy poselstwie niemieckim w Bukareszcie. Na to ważne stanowisko, które oczywiście wskazuje na doniosłą rolę, jaką odegrać może Rumunja w przyszłym zatargu europejskim, przeznaczony został kapitan Müller z wielkiego sztabu jeneralnego. Mianowanie już nastąpiło. Rosja posiada już od dawna swego pełnomocnika wojskowego w Rumunji.

*Norddeutsche Allgemeine* omawiając wypadek, jaki się zdarzył niedawno na granicy francuskiej, gdzie kilku podróżnym niemieckim władze francuskie bez dostatecznego powodu odmówiły wstępu do Francji, zapowiada, że rząd niemiecki prawdopodobnie na prowokację francuską odpowie represaljami ze swej strony. Represalja te mają polegać na obostrzeniu przepisów o komunikacji granicznej, i chociaż same przez się małoważne, mają przecież wskazać władzom francuskim, jakie usposobienie panuje w Berlinie. Równie też już w najbliższych dniach mają być opublikowane

represalja ekonomiczne wymierzone przeciw Rosji, mianowicie zamknięcie granicy dla zboża rosyjskiego i zakaz nabywania nowych walorów rosyjskich. Artykuł ten *Nordd. Allg.*, osobliwie ustępy dotyczące Rosji, wywołały w kołach finansowych wielkie zaniepokojenie. Z Petersburga donoszą do tego samego pisma, że prasa rosyjska zajmuje się żywo temi zamierzonymi represaljami niemieckimi, i w razie dościa ich do skutku, rząd rosyjski nie pozostawi ich bez odpowiedzi. Prawdopodobnie nałoży on cła prohibicyjne na wszelkie wyroby niemieckie i ograniczy prawa Niemców żyjących w Rosji.

Do *Kreuzzeitung* donoszą z Londynu, że Rosja zamierza obsadzić Chorassan. W takim razie Anglja zajęłaby Buszir i Sziras.

**Belgrad 20. maja.** Arcyksiążę Rudolf ma przy sposobności zwidzania twierdzy Piotrowadynu wstąpić na jednodniowy pobyt do Belgradu jako gość króla Milana.

**Bruksela 20. maja.** Dziś odbywa się tutaj ponowny zjazd bonapartystów pod przewodnictwem księcia Wiktora Napoleona. Na zjazd przybyło z Francji mnóstwo posłów i senatorów.

**Rzym 20. maja.** Słychać, że papież przygotowuje solenną protestację przeciw postępowaniu rządu włoskiego z Watykanem; papież nazywa to postępowanie nieustanną walką i spodziewa się, że protestacja jego będzie nadzwyczaj doniosłym krokiem w całym rozwoju kwestji rzymskiej.

**Londyn 20. maja.** Londyńska policja otrzymała informację, że tajny feniński związek w Ameryce, rozczarowany nieudaniem się ostatniego spisku dynamitowego i aresztowaniem jego agentów, wysłał do Anglii słynnego Walsha, aby zorganizował spisek celem wymordowania naczelników władz irlandzkich.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków 22. maja.** Obrady zjazdu zakończone. Prezesem Towarzystwa wybrany Leonard Pięta, zastępcą Tomasz Sołtyś.

**Kołomyja 21. maja.** Dzisiaj o godzinie 11. przed południem spaliło się na przedmieściu nadworniańskiem dwadzieścia kilka domów.

**Wiedeń 21. maja.** *Montags Revue* donosi, że rząd wydał namiestnictwom i prokuratorjom surowe polecenia, aby pilnowali agitacyj antysemitycznych, i występowali przeciwko nim jako antyaustrjackim.

Podczas wczorajszego nabożeństwa majowego w kościele Dominikanów, zapalił się ołtarz Matki Boskiej. Publiczność stłumiła płomienie, i panika w kościele przemienęła bez przykrych następstw.

**Salonika 21. maja.** Pociąg umyślny z gośćmi na otwarcie kolei z Niszu do Saloniki przybył tu wczoraj popołudniu. Na granicy tureckiej arnauki podebrali szyny na koleji, aby przeszkodzić pierwszemu pociągowi. Służba dostrzegła jeszcze wcześniej tę psotę, i naprawiła tor przed nadejściem pociągu z länderbankowcami. Wieczorem urządzono bankiet inauguracyjny.

**Paryż 21. maja.** Deputacja z Hawru zaprosiła prezydenta Carnota, aby przybył do tego miasta.

## Nadesłane.

### Otwarcie letniego sezonu pod „Bratnią Zgodą“.

Z dniem dzisiejszym będzie grała kompletna muzyka Nr. 9. pod kierownictwem kapelmistrza Maurycego Falla. W Czwartki i Soboty kompletna muzyka, w dnie inne jak zwykle. — Wstęp 15 centów.

Z poważaniem *Wit Grzywiński.*

**Do sprzedania realność** pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę wchodząca swem położeniem w park JE. hr. Potockiego. Złozenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Lekarz chorób dzieci

## Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie **ulica Kościuszki liczbą 5.** drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.



Siewniki rządowe i szerokurzućne najnowsze systemu, pługi Rajola, bronny i kultywatory dostarcza po niżonych cenach fabryka

**J. Wychera**  
we Lwowie, ulica Grodecka 1. 47.  
Reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.

**Dra Schweigera**  
**WYCIĄG ROŚLINNY**  
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszki po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez  
**Dra Schwaigera w Wiedniu,**  
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

**Maszyny do prania białyny**  
Patent „Original Iwanicki”  
Moje maszyny nowej konstrukcji są jedyne, które bardzo czysto wypierają białynę a przytem piorą całkiem lekko.  
Kto sobie życzy w miesiąc moge dać na próbe.  
Cena jednej kompletnej maszyny do prania 41 złr., bez koła rozpędowego (b) 39 złr. bez ochraniacza (c) 35 złr.  
Aparat do wyciskania wody z białyny 15 złr.  
**Józef Iwanicki**  
mechanik  
Lwów, Hotel Żorża.



**Świeżą**  
**wysmienitą Bryndzę**  
poleca  
**Karol Ballaban**  
we Lwowie.

Farby olejne w najlepszym pokoście lniwym (dla tego na kilka lat trwałe) na własnych parowych maszynach tarte i do użytku zupełnie przyrządzone!  
Farby suche rozpuszczalne w wodzie i oleju.  
Wszelkie gatunki lakierów.  
Szczotki i Pędzle w wielkim wyborze.  
Oliwy do maszyn i Smarowidło do osi i wszelkie w zakres handlu farbowego wchodzące towary poleca  
**O. T. Winkler we Lwowie.**

Poszukuje się kupna kamienicy nowej w śródmieściu.  
Realność przy ulicy Zielonej o 7miu pięknych pokojach i 3 kuchniach cały podpiwniczny, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość w biurze nauuczycielskim F. Morawskiej we Lwowie, Rynek 1. 29. I. piętro.

Uwaga! Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo handłów powstało, które pod szumnymi anonsami i w pięknych opakowaniach farby, lakiery, pokosty etc. polecają w cenie wprawdzie niższej — w użyciu jednakże nic nie warte.  
**Przestrzegam** więc przed zakupem takowych!

**Kocioł parowy Dupuis**  
z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadratów. metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.  
**Gustaw Stifter Wiedeń**  
I. Eschenbachgasse 10.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**K**onsorcjum zawiązane w celu zabudowania kilkunastu parcel w kompleksie Wgo Emila Bertemiliana Brajera przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 808

**F**otominiatury pastelowe **Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynki 1. 2.** 883

**K**asy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami! sprzedaje najtaniej **Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29.**

**O**bficje zaopatrzone salon mód, strojnych kapeluszy damskich, modeliów paryskich i wiedeńskich, został otworzony przy ulicy Hetmańskiej L. 4. na I. piętrze. Także przetwarzanie i ubieranie. **Amalia Topf z Wiednia.** 910

**U**cznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego. 929

**P**oszukuje się zdolnych agentów do sprzedaży maszyn rolniczych, którzy mogą złożyć małą kaucję, lub dać inną gwarancję za stałą pracę i prowadzą od sprzedaży. Zgłaszający się zechcą łaskawie udzielić pisemną informację co do swej dotychczasowej działalności, oraz podać referencje jeneralnej agencji pierwszej przerowskiej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych **Ed. Kokory i M. Waldmann we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 18.** Fachowcy mają pierwszeństwo. 960

**K**aucjonowany ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje posady przy nieerarialnej poczcie. Adres: **S. Reizner Nowe Miasto.** 943

**S**klep katolicki mieszany w rynku, w dobrem położeniu, wraz z urządzeniem i meblami na wydat do sprzedania. Adresować: **Cieszanów pod lit. J. B.** 944

**R**estauracja i sklepik korzenny zaopatrzone we wszystkie towary gospodarze w **Zimnej Wodzie** otwarta od 1. maja br. Potrawy wielkie i nader smaczne. Z poważaniem **Greiner.** 954

**O**soba inteligentna poszukuje umieszczenia jako towarzysza. Łaskawe zgłoszenia **M. N. 28.** poste restante Lwów. 955

**Z**dolny rymarz i siodlarz poszukuje zajęcia po dworach. Adres **J. Skalski w Żółtkwi Nr. 162.** 957

**P**oszukuje posady zarządcy lub placemistrza do tartaku parowego. Łaskawe oferty do Administracji Kurjera pod lit. **Z. W.** 963

**Z**araz do wydzierżawienia **Jaktołów** o 330 morgów ornego pola 70 morgów sianozęci, położony koło Przemysła, przy gościńcu prowadzącym do Złoczowa, z zasiewami jesiennymi i wiosennymi. Bliższa wiadomość Administracja dóbr Metropolitalnych Lwów plac św. Jura 1. 5. 965

**Kakao w proszku (entölt)**  
wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach 1/4 kilogr. i 1/8 kilogr.  
Cena 75 ct. i 40 ct.  
poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

Nie ma nic lepszego nad  
**PUDER KSIĄŻĘCY**  
do upiększenia twarzy pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.  
Nabyć można w sklepach  
**IHNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie 1604 i Czerniowcach.

**Henryka Tretera**  
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.  
Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.  
Pół kilo karmelków mieszanych 75 centów.  
Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą za zaliczką.

**Przeciw Molom**  
największy wybór różnych środków u  
**Alojzego Hübnera**  
we Lwowie  
ulica Karola Ludwika lic. 13.  
(dawniej cukiernia Rotlendera.)

Nie ma już owadów!  
**O. T. Winkler**  
we Lwowie ul. Teatralna 1. 7.  
poleca  
Proszek na owady najskuteczniejszy środek do zupełnego wytepienia wszelkich owadów w pomieszczeniach jakoteż u domowych zwierząt i roślin.  
Naftalinę przetrwatywę przeciw molom.  
Papier i Lep na muchy.  
Srodsi deisnfekecyjne.

Li tylko  
**Leon Orlewicz**  
Lwów, ul. Sapielchy 1. 27  
przyjmuje wszelką reperację maszyn i narzędzi rolniczych i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

**PRACOWNIA**  
malarska i lakiernicka  
otworzona dnia 16. ma a 1888 r. we Lwowie przyjmuje i uskutecznia jak najstaranniej wszelkie roboty, w zakresie jej wchodzące.  
Podejmuje się malowania kościołów, salonów, pokoj, portali i wystaw sklepowych, drzwi, okien itp. w każdym stylu. Ceny umiarkowane. Wykonanie sumienne. **A. Zabiegło i L. Wróblewski ulica Krasieckich 13.**

**O. T. WINKLER**  
we Lwowie ul. Teatralna 1. 7.  
poleca  
swoją od r. 1856 z największą i uznaniem wyrabianą i dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą  
Masę do zapuszczania podłogi 6-ciu kolorach.  
Farbę olejną i lakiery bursztynowego do podług.  
Krochmalu polyskującego jedyny wyrob, który bez żadnej domieszki śnieżną białosć, połysk i sztywnosć białynie nadaje.  
Proszek do czyszczenia wszelkich metali i szczoteczki do powyższego użytku.  
Szczotki do wszelkiego użytku.  
Uwaga! Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że w ostatnich czasach mnóstwo lichych naśladownictw (smarowidła naftowych) mojej z prawdziwego wosku uszczelnego wyrabianej masy powstały, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też zupełnie nie do użycia!  
**Przestrzegam** więc przed zakupem takowych!

**Handel**  
**SUKNA i TOWARÓW WELNIANYCH MODNYCH**  
pod firmą  
**Jan Wallach i Syn**  
we Lwowie, Rynek liczb 33.  
rok założenia 1841.  
poleca Materje nieprzemakalne na płaszcze od deszczu Water-proof po bardzo przystępnych cenach.

Niezbędnie potrzebna dla każdego posiadacza papierów wartościowych jest  
**GAZETA LOSOWAŃ „Nadzieja”**  
Prenumerata całoroczna na prowincji tylko złr. 1.80.  
Z numerem noworocznym otrzymują prenumeratoremie **bezpłatnie** wykaz wszystkich dotychczas wyciągniętych, a nie podniesionych losów, listów zastawnych, obligacy i t. p. — **Powszechny Kalendarz losowań na rok 1888 i innych bardzo ważnych dodatków.**  
**Administracja „Nadzieji”**  
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 1.

**Z**guba. Podczas wycieczki do Brajerowicz zapomniao pod wierzchołkiem rączką metalową i dziecinne palto jasno popielate. Uprasza się o zwrócenie w Adm. Kurjera.

**D**o sprzedania grunt pod budowę 120 sążni kwadratowych, front 10 sążni, przy ulicy Ossolińskich 1. 31. 967

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**5, 4, 3, 2, pokoje** z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklep**, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemilijana Brajera.

**U**lica Zygmunowska Nr. 12. raz do wynajęcia: Na pierwszym piętrze salon z balkonem, trzy pokoje, nia i kuchnia. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata dr. Ludwika Bobownika ul. Sykstuska 1. 16. 913

**O**wa pokoiki kawalerskie, plac Hetmański 10. pierwsze piętro, od 1. czerwea. 921

**3, 4, 5, 8** pokoi z przynależnościami, balkonem, ulica Kraszewskiego 23. 727

**P**okój kawalerski z przedpokojem do najęcia ulica Kościuszki liczb 7. 922

**D**o najęcia od 1. czerwea przy ulicy Łyczakowskiej 1. 71. 4 pokoje, 2 kuchnie, 1 piwnica, 4 komorki, razem lub pojedynczo. W całości za 30 zł. miesięcznie, pojedynczo stosunkowo do pokoi. 942

**P**omieszkanie z wszelkimi wygodami, balkonem ulica św. Mikołaja liczb 5. 936

**4** pokoje frontowe etc. na I. i II. piętrze od 1. lipca ulica Chorażczyzna 1. 14. 933

**T**rzy pokoje duże z balkonem i kuchnią przy ulicy Akademickiej 1. 20. (róg ulicy Zimorowicza). 946

**D**wa pokoje frontowe, kuchnia, wchody, pokój frontowy kawalerski Zimorowicza 20. 949

**M**ieszkania mniejsze i większe sezon letni do wynajęcia na Czerwonówce obok Pohulanki. 951

**M**am zaszczyt zawiadomić Szanowną Publicznosć, że z dniem 20go maja otwieram Filij mojej mleczarni w ogrodzie Wnego E. Brajera, róg ulicy Brajerowskiej i Podlewskiego. Polecam się łaskawym względom **Ł. Koralewicz**